

Głębsza redukcja US Army?

#Wojska lądowe 1 sierpnia 2013

Amerykański sekretarz obrony, Chuck Hagel poinformował, że istnieje możliwość realizowania zadań wojsk lądowych przy zmniejszeniu ich liczebności do 420-450 tys. żołnierzy zawodowych.



Obecnie największym wyzwaniem dla amerykańskich sił zbrojnych jest wojna w Afganistanie. Po planowym wycofaniu większości wojsk w 2014, Pentagon może powrócić do stanu pokojowego. Nadal jednak będzie to zbyt dużo, jak na możliwości okrojonego budżetu / Zdjęcie: US Army

Amerykańskie cięcia budżetowe, znane w Polsce pod anglojęzyczną nazwą *sekwestracja*, dotknęły Pentagon jako ostatnie, wiosną br. Zwłoka, jaką udało się wojskowym uzyskać względem cywilnych resortów rządu, ograniczyła straty do ok. 9%, z planowanych 614 do 573 mld USD, z których 81 mln przeznaczono na działania zagraniczne. Doprowadziło to do poważnych problemów z finansowaniem działań w Afganistanie ([Amerykańskie braki w Afganistanie](#), 2013-04-22), wymusiło ograniczenie do minimum ćwiczeń i remontów sprzętu ([Amerykańska bieda](#), 2013-01-17) oraz do redukcji etatów i wprowadzenia przymusowych urlopów dla pracowników cywilnych.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają jednak charakter okresowy. Na dłuższą metę (cięcia budżetowe będą prawdopodobnie realizowane przez całą dekadę) konieczne jest ograniczenie liczebności sił zbrojnych. W związku z tym w Pentagonie zainicjowano prace analityczne, które mają za zadanie określenie stopnia redukcji, bez utraty zdolności do realizowania podstawowych zadań.

Według wczorajszej wypowiedzi sekretarza Chucka Hagela, w odniesieniu do wojsk lądowych uznano, że istnieje możliwość zmniejszenia liczby żołnierzy zawodowych do 420-450 tys. i rezerwistów (Gwardii Narodowej oraz sił rezerwowych) do 490-530 tys.

Byłyby to najmniejsze liczby od kilkadziesiąt lat. W końcowym okresie Zimnej Wojny jednostki operacyjne US Army liczyły ok. 750 tys. zawodowych żołnierzy. W latach

1990., w okresie odprężenia wartość tę ograniczono do ok. 480 tys. Później, ze względu na wojny w Afganistanie i Iraku, liczebność była stale zwiększana, osiągając szczyt – 562 tys. zawodowych etatów w US Army – w latach 2010 i 2011. Już wtedy jednak było wiadomo, że wartość ta będzie spadać, wraz z wygaszaniem obu konfliktów.

Obecnie obowiązujące plany, sporządzone jeszcze przed sekwestracją, zakładały stopniowe ograniczanie liczebności żołnierzy zawodowych do 490 tys. Nowe, jeżeli zostaną wprowadzone, mogą przynieść w konsekwencji 15-17 mld USD oszczędności rocznie. Niestety, sekretarz Hagel poinformował, że będzie to zbyt mała kwota, w stosunku do potrzeb. Może to być zapowiedź jeszcze głębszych redukcji. Z drugiej jednak strony wielu obserwatorów uważa, że istnieje duże prawdopodobieństwo uniknięcia najbardziej pesymistycznego scenariusza, w przypadku większego niż prognozowano wzrostu gospodarczego.

Powiązane wiadomości

[Głębsza redukcja US Army? \(2013-08-01\)](#)

[Amerykańska bieda \(2013-01-17\)](#)

[Przesunięcie redukcji Pentagonu \(2013-01-02\)](#)

[616 mld USD Pentagonu \(2013-01-05\)](#)

[Ile Amerykanie wydają na obronność? \(2012-02-22\)](#)

[Przesunięcie redukcji Pentagonu \(2013-01-02\)](#)

[Amerykańskie braki w Afganistanie \(2013-04-22\)](#)

[616 mld USD Pentagonu \(2013-01-05\)](#)

[Ile Amerykanie wydają na obronność? \(2012-02-22\)](#)

[Przesunięcie redukcji Pentagonu \(2013-01-02\)](#)